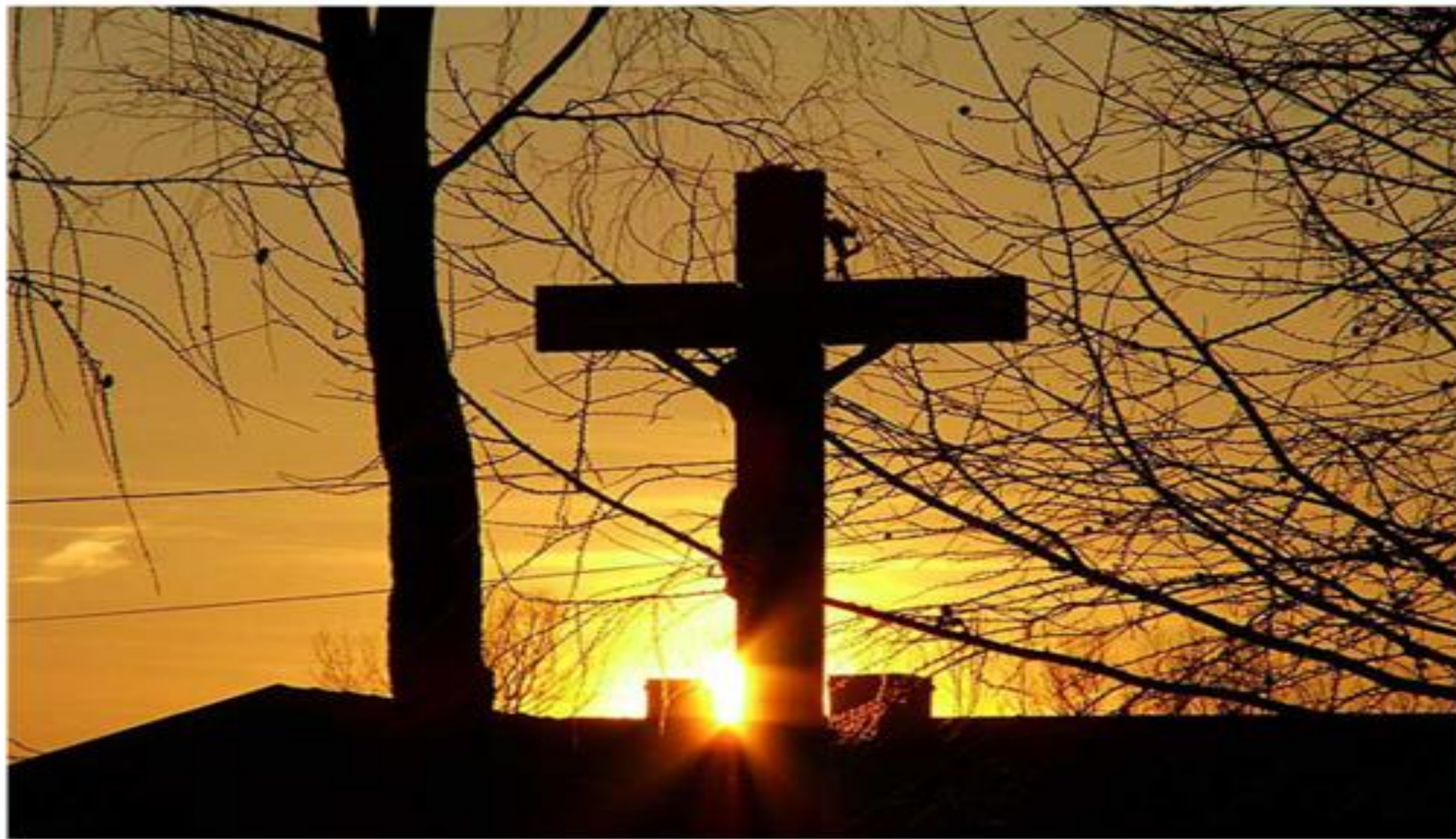


Wielki Tydzień



Wielki Tydzień obfituje w obrzędy i zwyczaje.
W **Niedzielę Palmową (Kwietną)** święcono gałązki wierzbowe przyozdobione kolorowymi wstążkami.



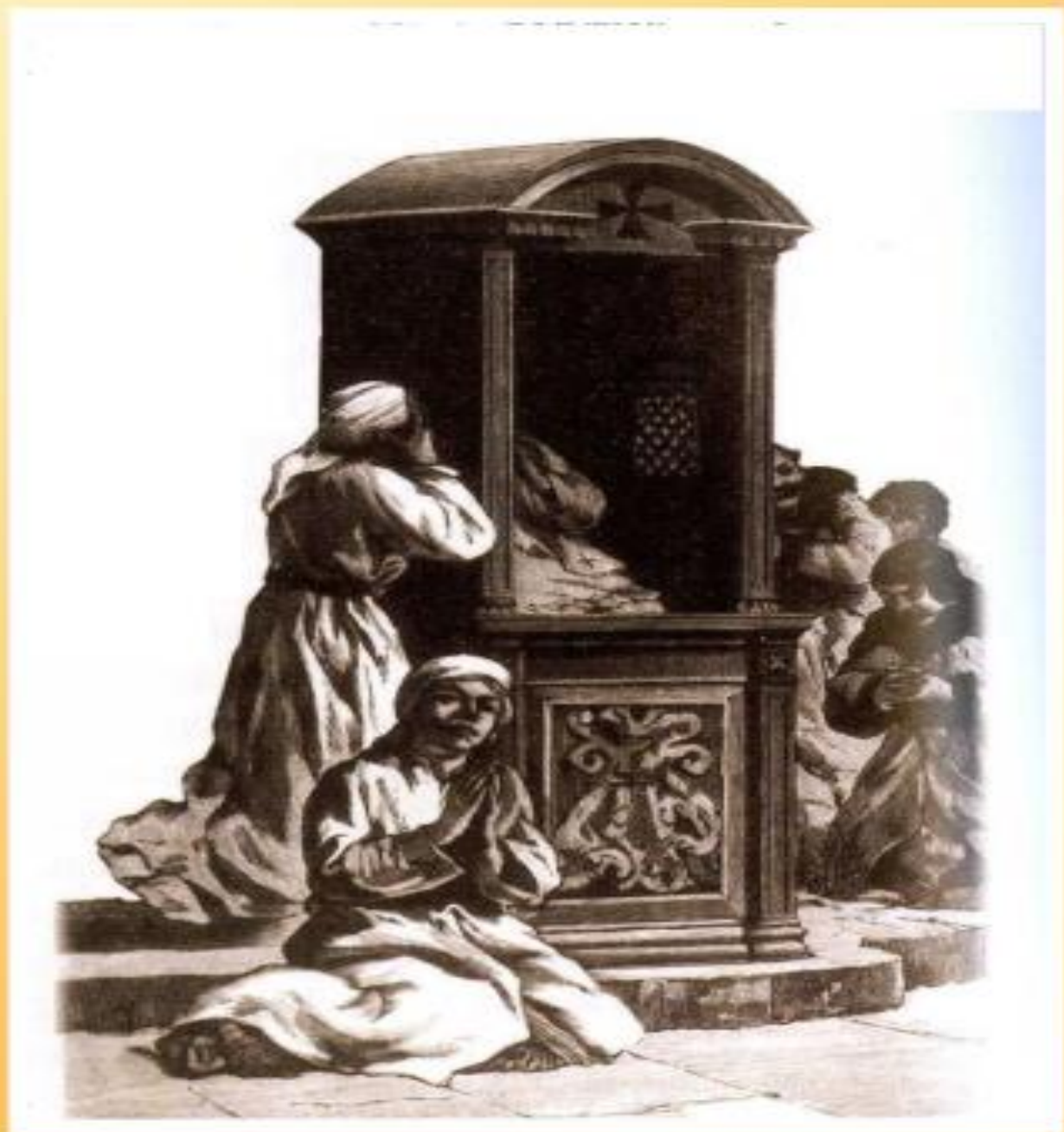
Po powrocie do domu umieszczano je w izbie na ścianie zatykając za ramę świętych obrazów, aby zapewniły członkom rodziny zdrowie. Każdy z domowników zjadał po jednej święconej kotce, by chronić się przed chorobami gardła. Bazie (pokruszone) dodawano do karmy zwierząt.



W Borach Tucholskich podobnie jak w innych regionach kraju święcono gałązki wierzbowe. Taka prosta „palma”, przewiązana czerwoną wstążką spełniała bardzo ważną rolę. Wierzba to pospolita, ale jednocześnie magiczna roślina, zapewniająca według wierzeń przez sam dotyk żywotność i ochronę domu, ludzi i zwierząt.

Cały Wielki Tydzień
był czasem zadumy,
rozmyślań i żalu
za grzechy.

Wszystkich
obowiązywała
spowiedź św.
i uczestnictwo
w nabożeństwach.



Triduum Paschalne

(od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty)

Trwały przedświąteczne porządki w domu i w obejściu: sprzątanie podwórza, bielenie chałupy, szorowanie podłóg, mycie okien i sprzętów domowych, pranie i prasowanie bielizny. W Wielki Czwartek w sadzie sadzono drzewka, a w ogrodzie i w donicach kwiaty.

Od wielkoczwartkowej liturgii milkły dzwony, zastąpiły je drewniane kołatki.



Ministranci kołataniem obwieszczali czas umartwiania i żałoby.

Szczególnie
Wielki Czwartek
uchodzi w wierzeniach
za najodpowiedniejszą
porę do siania i sadzenia
kwiatów oraz młodych
drzewek; kwiaty mają
wówczas rzekomo
wyrosnąć dorodne i długo
kwitnąć.



WIELKI PIĄTEK

Dzień Męki Pańskiej

Wielki Piątek w Kościele katolickim jest jedynym dniem w roku, w którym nie odprawia się mszy św.; to dzień najgłębszej żałoby w Kościele. Wyraża ją liturgia Wielkiego Piątku, która jest pamiątką męki i śmierci Jezusa Chrystusa na krzyżu.

Zdjęcie Pana Jezusa z Krzyża

Autor: Czesław Fryda, pirografia na desce bukowej





W Wielki Piątek
obowiązuje ścisły post.
Dawniej spożywano
jedynie suchy chleb
i wodę.

Biczowano się cierniami,
a wieczorem obmywano się
w jeziorze, by uwolnić się
od chorób skórnych.

Wielka Sobota –
święcenie wody, palenie
cierni, święcenie ognia,
po wsiach palono ogniska,
które miały oczyszczającą
moc.



Gospodynie krzątały się w kuchni, przygotowywały mięsiwa,
baby, kuchy,

i inne smakołyki na świąteczny stół.

Dziewczęta zdobiły jajka – kraszanki i pisanki - ozdoby
wielkanocnego stołu, przygotowywały koszyki święconki.

W Wielką Sobotę w kościele lub na dziedzińcu dworu w samo
południe święcono pokarmy (baranka z masła, szynkę, kielbasy,
jajka, ciasta, chrzan, sól) i zioła.



Dawniej jajka w Borach Tucholskich krasoło się wyłącznie jednobarwnie. Ulubionymi kolorami były: czerwony, niebieski oraz zielony i brązowy. Barwiono je środkami roślinnymi: cykorią, łupinami cebuli, źdźbłami oziminy, korą dębową, suszonymi jagodami, olchową i brzożową, sokiem z buraków a także łatwo farbującymi opakowaniami papierowymi (czerwonymi i niebieskimi) z mieszanek kaw zbożowych.





Borowiackie kraszanki pani Marianki
(twórczyni ludowa Marianna Weilandt)





CZEKAMY
NA JASTRĘ
(WIELKANOC)



Na Jastrowe Świanta

Podwórz, izby wysprzuntane, śwencune naszykowane.
Gzuby fajń już wystrujone, gbury bez post wyposzczune.
Wew te Świanta Wielgejnocy kaźden jajcem sie uraczy.
Z maśła strojny zaś baranek wito z nomi Jastry ranek.

Na stół wjadzie kicha biała i kapuchy micha cała,
Wurszty, kuchy i mazurki, z marcepana złote kurki.
W poniedziałek, chućko z rana wpadnie knapów cała zgraja.
Niech się cieszy i światuje chto jałowca „posmakuje”.

Dzielta sie z biesiadnikami świuntecznymi życzyniami.
Zdrowia, wszelki pomyślności, co by nastoł czas radości
Dla kochanych Borowiaków na ta Jastrą

Tego latoś Wom winszuje Ciotko Borowo

